

Jesteś taki wiecznie zajęty
Ciągłe patrzysz w przeciwną stronę
Wiesz, że jedno twoje spojrzenie
To mi zwróci, co już stracone
Ja mam tyle pustych wieczorów
Wtorków, piątków i niedziel
Więc chciałam cię kiedyś zobaczyć
Chciałam ci kiedyś powiedzieć

Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham, to się mylisz
Ja ci przecież to mogę w każdej chwili
Wyszeptać wyśpiewać powiedzieć jak wolisz
Tak szybko w dwóch słowach lub całkiem powoli
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham jesteś w błędzie
Ja ci przecież to mogę zawsze i wszędzie

A ty jesteś taki uparty
Ciągłe patrzysz w przeciwną stronę
Wiesz, że jedno twoje spojrzenie
To mi zwróci, co już stracone
Ja mam dość pustych wieczorów
Wtorków, piątków i niedziel
Więc chciałam cię dzisiaj zobaczyć
Chciałam ci w końcu powiedzieć

Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham to nie wiesz
Ile tracisz przez takie myślenie
Ile tracisz
Wieczorów przy świecach i ranków przy kawie
I zaklęć tysięcy
I marzeń na jawie
Jeśli myślisz, że ja cię nie kocham to pół biedy
Ja ci przecież to powiem tylko, kiedy?